



**KS. IRENEUSZ OKARMUS**

redaktor wydania

Patrząc na fotoreportaże z otwarcia Galerii Krakowskiej, zamieszczone we wszystkich gazetach, po raz kolejny poczułem niesmak. Kotłujące się tłumy ludzi, barierki, ochroniarze, wyścig, kto pierwszy dorwie towar z promocji. To budzi lęk, że tylko towar po obniżonej cenie wzbudza dziś zainteresowanie. Jedno jest pewne. Kościół nigdy nie będzie dawał wartości duchowych w promocji i bez wymagań. Może właśnie dlatego rano w dzień powszedni, przed otwarciem świątyni, zamiast tłumy stoi przed drzwiami kościoła tylko kilka osób. ■

## ZA TYDZIEŃ

- W cyklu panorama parafii przedstawimy PARAFIĘ ŚW. STANISŁAWA W STRYSZAWIE DOLNEJ

Wręczono Medale św. Jerzego

## Dziś też istnieją smoki

W auli Collegium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się 29 września uroczystość wręczenia Medalu Świętego Jerzego, które w tym roku przyznano Annie Dymnej i prof. Leszkowi Kołakowskiemu.

Medal Świętego Jerzego jest honorową nagrodą „Tygodnika Powszechnego”, przyznawaną od 1993 roku za zmagania ze złem i uparte budowanie dobra w życiu społecznym. Na medalu jest wypisany fragment Psalmu 37: „Powiedz Panu swą drogę, zaufaj Mu, a On sam będzie działał. On sprawi, że twa sprawiedliwość zabyśnie jak światło, a prawość Twoja jak blask południa”. Co roku medal przyznaje kapituła, w której obecnie zasiadają: redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego” ks. Adam Boniecki, Józefa Hennelowa, Tomasz Fiałkowski, Krzysztof Kozłowski i Henryk Woźniakowski.



ADAM WOJNAR

Anna Dymna, tegoroczna laureatka, jest aktorką Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej. Ma na koncie blisko 200 ról teatralnych i filmowych. Od 1999 roku współpracuje z Fundacją Brata Alberta w Radwanowicach. W 2003 roku założyła Fundację „Mimo wszystko”, której głównym celem jest pomoc ludziom niepełnosprawnym umysłowo i ich rodzinom. Właśnie tę jej działalność wzięła pod uwagę Kapituła Meda-

**Laureaci nie bali się smoków**

lu, uzasadniając, że aktorka „walczy ze smokiem obojętności i rezygnacji i przekonuje,

że człowiek niepełnosprawny jest pełnoprawną osobą, która może uczyć innych miłości”.

Profesor Leszek Kołakowski, filozof, historyk filozofii, eseista i pisarz, wyróżniony został Medalem św. Jerzego „za skuteczne zmaganie się ze smokiem ideologii i budowanie nowych mostów między rozumem a wiarą”.

**KS. IRENEUSZ OKARMUS**

## TU BĘDZIE MUZEUM OJCA ŚWIĘTEGO



Archiidiecezja krakowska kupiła od osoby prywatnej połowę domu przy ulicy Tynieckiej 10, w którym od lata 1938 do 1944 roku mieszkał przyszły Papież Karol Wojtyła. Właścicielka drugiej połowy kamienicy nie żyje, a spadkobierca mieszka w USA. Kuria poszukuje go, by wykupić także resztę domu. Budynek jest bardzo zniszczony i wymaga generalnego remontu. W przyszłości w dawnym mieszkaniu Ojca Świętego ma być urządzone pokój pamięci, w którym umieszczone będą meble z tamtego okresu. Remont i urządzenie muzeum potrwa około roku. Dom przy Tynieckiej 10 jest szczególnie mocno związany z

**Podczas ostatniej pielgrzymki w 2002 r. Ojciec Święty zatrzymał się przed domem na Tynieckiej 10**

młodością Ojca Świętego. W tym domu w lutym 1941 r. przeżył on bolesnie śmierć swego ojca, z którym mieszkał od roku 1938. ■

## Galeria Krakowska już otwarta

**KRAKÓW.** 28 września otwarto Galerię Krakowską, mieszczącą się tuż obok Dworca Głównego, będącą pierwszym etapem budowy Nowego Miasta w Krakowie. Inwestycja kosztowała 250 mln Euro. Powierzchnia całkowita Galerii Krakowskiej to 123 tys. mkw. Na trzech poziomach ulokowano 270 sklepów, 14 restauracji i 9 kawiarni. Łącznie zajmują one 60 tys. metrów kwadratowych. Powierzchnia handlowa została już w całości wynajęta. 43 proc. wynajęły polskie sieci sklepów, 29 proc. sieci międzynarodowe i 28 proc. najemcy lokalni. Wśród oferowanych towarów 51 proc. to tekstylia, 14 proc. artykuły przemysłowe, 11 proc. kosmetyki, 10 artykuły spożywcze. Centrum ma dwa

zadaszone pasáže handlowe. W galerii jest także około 10 tys. mkw. powierzchni biurowej. W najbliższym czasie w pobliżu kompleksu handlowego otwarty zostanie 4-gwiazdkowy hotel ze 150 pokojami. Galeria Krakowska jest połączona bezpośrednio z dworcem PKP – z dolnego piętra galerii można dostać się na perony kolejowe. Według przewidywań galerię może odwiedzać dziennie ok. 90 tys. osób. Rozpoczęło się już projektowanie II etapu budowy Nowego Miasta w Krakowie. Wiadomo już, że ciągu 3–4 lat mają powstać dwa nowe hotele, 25 tysięcy metrów kw. biur i 30 tys. mkw. mieszkań. W sumie pierwszy i drugi etap Nowego Miasta ma kosztować 300–400 mln euro.



W Galerii działa 270 sklepów

## Solidarność z Papieżem

**KRAKÓW.** Metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz wystosował list do Benedykta XVI z wyrazami solidarności w związku z niewłaściwą interpretacją fragmentu papieskiego wystąpienia podczas jego wizyty w Bawarii. W liście kard. Dziwisza czytamy, że „sukces tej podróży został nieco osłabiony przez – jak się wydaje – zamierzone niezrozumienie, wykorzystane przez ludzi złej woli, którzy sprowokowali krytyki, manifestacje i pogroźki, zwłaszcza w kręgu kultury muzułmańskiej, choć nie tylko”. „W chwili, gdy Ty, Ojciec Święty, musisz stawić czoło bolesnej próbie, we własnym imie-

niu, w imieniu biskupów pomocniczych i księży, a także wiernych archidiecezji krakowskiej pragnę wyrazić Ci najgłębsze uczucia żywej solidarności” – napisał metropolita krakowski. W liście znalazły się również słowa zapewnienia o gorącej modlitwie za Ojca Świętego, oraz o to, „aby wiara nigdy nie była motywem skłaniającym do przemocy, lecz stała się prędkiej podwaliną budowy trwałego pokoju”. Kard. Dziwisz wyraża też w liście do Papieża pragnienie, aby zwyciężyło poszanowanie dla prawdy, która wydała z siebie wartości nie tylko drogie chrześcijaństwu, lecz całej ludzkości.

## Droga Solidarności



Na uroczystym otwarciu drogi z Raby Wyżnej do Harkabuza byli obecni kard. Dziwisz i były premier Marcinkiewicz

**RABA WYŻNA.** Z udziałem ks. kard. Stanisława Dziwisza i byłego premiera Kazimierza Marcinkiewicza otwarta została kilkukilometrowa droga powiatowa, która połączyła Rabę Wyżną z Harkabuzem. Samorządowcy wymyślili nawet nazwę dla nowej drogi – Droga Solidarności. Dzięki nowej drodze mieszkańcy orawskich wiosek mogą dostać się do Raby Wyżej bez koniecz-

ności 25-kilometrowego objazdu, jak to było do tej pory. Pierwszy, dwukilometrowy odcinek ukończono dwa lata temu. Na resztę brakowało pieniędzy. Premier Kazimierz Marcinkiewicz przekazał na dokończenie drogi pieniądze z rezerwy inwestycyjnej w wysokości 1 mln 350 tys. zł, zaś reszta (po połowie) pochodziła z kasy powiatu nowotaraskiego i gminy rabańskiej.

## Papieskie Wadowice mają obwodnicę

**WADOWICE.** Papieskie Wadowice mają obwodnicę, dzięki czemu cały ruch tranzytowy nie będzie się już odbywał przez główny rynek, oblegany przez pielgrzymów odwiedzających rodzinne miasto Jana Pawła II. Budowa 4-kilometro-

wej obwodnicy trwała 10 lat i kosztowała blisko 34 miliony zł. Koszty inwestycji ponosił głównie samorząd Wadowic. Część pieniędzy miasto otrzymało z krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

## Nowy wojewoda

**KRAKÓW.** Maciej Klima został powołany na stanowisko wojewody małopolskiego. Zastąpił on Witolda Kochana, którego dymisję przyjął premier w sierpniu. Maciej Klima mieszka w Wieliczce, jest lekarzem, ma 47 lat. Pracował w Pogotowiu Ratunkowym w Proszowicach, Zakładzie Opieki Zdrowotnej Kraków Podgórze, Państwowym Szpitalu Klinicznym w Krakowie (Klinika Chorób Wewnętrznych), w Akademii Medycznej w Krakowie (I Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych), w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie (I Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych oraz Przychodnia Interdyscyplinarna). Do kwietnia 2006 roku pełnił obowiązki leka-



Maciej Klima od 2006 jest członkiem rady krajowej Prawa i Sprawiedliwości

rza POZ-u, dyżurującego na oddziale intensywnej opieki medycznej Kliniki Chorób Wewnętrznych i Geriatrii. Ostatnio był dyrektorem Małopolskiego Centrum Zdrowia Publicznego w Krakowie.

Maltańskie Centrum Pomocy Niepełnosprawnym

# Owoc wspólnego trudu

Niepełnosprawne dzieci do lat siedmiu otoczy swoją opieką nowo otwarte w Krakowie Maltańskie Centrum Pomocy Niepełnosprawnym Dzieciom i ich Rodzinom.

Centrum przy ul. Kasztanowej powstało dzięki inicjatywie i zaangażowaniu znanego krakowskiego kardiologa dr Krzysztofa Moczurada, szpitalnika Związku Polskich Kawalerów Maltańskich.



ADAM WOJNAR

## W rekordowym tempie

Powstała placówka będzie miała charakter ośrodka wczesnej diagnostyki i terapii dla dzieci z zaburzeniami rozwoju psychoruchowego i przed-szkolem dla niepełnosprawnych dzieci. Funkcjonowanie podobnych placówek, które wcześniej dr Krzysztof Moczurad oglądał m.in. w krajach skandynawskich, potwierdza – jak mówi – że bardzo wczesna dobra diagnostyka i dalsza rehabilitacja dzieci, fizyczna i psychiczna, połączona ze wspomoczeniem rodziców daje znakomite efekty. Przekonany, że taki dający kompleksową opiekę ośrodek również potrzebny jest w Polsce, rozpoczął starania o realizację pomysłu. Szybko uzyskał od władz związku zgodę na jego budowę. Dłużej trwało załatwienie innych związanych z budową formalności. Było ich tak dużo, że po otrzymaniu przez związek od gminy Kraków pod koniec grudnia 1999 roku działki w użytkowanie, pierwsze prace na budowie ruszyły dopiero we wrześniu 2004 roku. Po dwóch latach, 22 września, obiekt został oddany do użytku, a tablica przy jego wejściu informuje, że powstał on „w latach 2004–2006 staraniem Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, przy wydatnej pomocy władz miasta Krakowa, samorządu Województwa Małopolskiego, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz licznych in-

stytucji, firm i osób prywatnych”. Całość inwestycji, która jest owocem wspólnego trudu, kosztowała ponad 5 mln złotych. Niemalży wkład wnieśli indywidualni darczyńcy z kraju i zagranicy oraz Polonia w USA. Znaczną część funduszy pozyskał też swoimi staraniami inicjator budowy Centrum dr Krzysztof Moczurad.

## Specjalistyczna pomoc

Supernowoczesny obiekt zajmuje 1500 mkw. W 30 pomieszczeniach, z salami: gimnastyczną, do hydroterapii i szkoleniowymi oraz w poradniach pomoc dzieciom i ich rodzicom z terenu Małopolski świadczyć będzie zespół specjalistów: neurologów, psychiatrów, psychologów, psychologów przygotowani do pracy z rodziną, pedagogów specjalni, pracownicy socjalni i terapeuci zajęciowi. Z konsultacji in genetyki, foniatrii, logopedów i ortopedów będą mogli skorzystać rodzice. O skali problemu świadczy duża liczba rodzin zgłaszających się codziennie do Centrum z prośbą o pomoc. Rocznie Centrum może przyjąć ok. 2,5 tys. rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi, które nie ukończyły 7. roku życia.

Poświęcenie obiektu przy ul. Kasztanowej odbędzie się w listopadzie. Zanim Centrum za-

**Krakowskie Centrum jest największą inwestycją Kawalerów Maltańskich w Polsce**

cznie w pełni funkcjonować, musi zostać wyposażone w brakujący sprzęt specjalistyczny, meble oraz inne niezbędne urządzenia, na co potrzeba jeszcze minimum ok. 200 tys. zł.

Nowo otwarte w Krakowie Maltańskie Centrum Pomocy Niepełnosprawnym Dzieciom i ich Rodzinom jest największą inwestycją Kawalerów Maltańskich w Polsce. Do znanych maltańskich placówek należą m.in. Specjalistyczna Przychodnia Onkologiczna „Pomoc Maltańska” w Poznaniu, Dom Aniołów Stróżów oraz Punkt Pomocy Kryzysowej w Katowicach dla dzieci i młodzieży uzależnionych od narkotyków oraz szpital pod wezwaniem bł. Gerarda w Olsztynie, sprawujący opiekę hospicyjną i długoterminową. W Krakowie maltańczycy od wielu lat finansują prowadzenie Domu Dniennego Pobytu dla dzieci specjalnej troski, prowadzonego przez Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

**ANNA OSUCHOWA**

Maltańskie Centrum Pomocy Niepełnosprawnym Dzieciom i Ich Rodzinom można wspomóc, dokonując wpłaty na konto: Związek Polskich Kawalerów Maltańskich 31-128 Kraków, ul. Karmelicka 8/7, PKO BP I O/Kraków 80 1020 2892 0000 5902 0122 2520, z dopiskiem „Centrum Maltańskie”.

Dwuletnie studia

## Dla świeckich

Studium Apostolstwa Świeckich Archidiecezji Krakowskiej jest formą intelektualnego pogłębienia formacji chrześcijańskiej.

Adresowane jest do katolików świeckich, szczególnie do osób podejmujących aktywność apostolską w kościelnych grupach parafialnych. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu, od października do czerwca przez dwa lata. W programie: Msza św., konferencja ascetyczna, trzy wykłady z zakresu wybranych dziedzin (bibliastyka, teologia dogmatyczna, teologia moralna, eklezjologia, nauka społeczna Kościoła). Zgłoszenia przyjmowane są na zajęciach rozpoczynających się o godz. 9.00.

Zajęcia odbywają się w kilku ośrodkach archidiecezji: Kraków, PAT (Franciszkańska 1, s. 113), II sobota miesiąca, 9.00–14.00, odpowiedzialny: ks. dr S. Dobrzański, tel. 012 623 10 79; Kraków Nowy Bieżanów, par. Najświętszej Rodziny, II sobota, 9.00–14.00, ks. dr L. Harasz, tel./fax. 012 274 24 38; Kraków Mistrzejowice, par. św. Maksymiliana Kolbego, II sobota, 9.00–14.00, ks. dr M. Krężel, tel. 012 285 87 33; Myślenice, Narodzenia NMP, II sobota, 9.00–14.00, ks. dr J. Olszowski, tel. 012 282 09 95; Wadowice, św. Piotra Apostoła, III sobota, 9.00–14.00, ks. Z. Bielas, tel. 033 873 12 23; Chrzanów, MB. Różańcowej, II sobota, 9.00–14.00, ks. R. Sławęński, tel. 032 623 06 41.

Informacja o zajęciach w Ludźmierzu w terminie późniejszym.

Studium organizuje też rekolekcje w „Księżówce” w Zakopanem, tel. 018 201 51 33, terminy: 2–4 II 2007, 16–18 III 2007) lub w Ośrodku Caritas w Zakrzewie (tel. 033 873 92 15, terminy: 17–19 XI 2006, 8–10 XII 2006, 20–22 IV 2007, 18–20 V 2007, 15–17 VI 2007). Rozpoczęcie w piątek o 18.00, zakończenie obiadem w niedzielę. ■

W Krakowie ruszyła na dobre prezydencka karuzela przedwyborcza. Komitety przedstawiły wreszcie swych kandydatów w listopadowych wyborach.

tekst  
**BOGDAN GANCARZ**

Przez dłuższy czas nie było wiadomo, kto ostatecznie stanie w szranki przedwyborcze. W siodełku konika z wirującej szybko przed oczyma krakowian karuzeli przedwyborczej od początku trzymał się pewnie urzędujący prezydent Jacek Majchrowski. Inni zaś to na nią wsiadali, to z niej zeskakiwali. Mówiło się o wspólnym kandydacie PO i PiS, ale zaostrzenie konfliktu politycznego między tymi ugrupowaniami obróciło ten plan wniwecz. Obydwa ugrupowania długo nie mogły się ostatecznie zdecydować na przedstawienie kandydatur, co powodowało,

że, jak to określił kilka miesięcy temu na naszych łamach Piotr Legutko, sytuacja przedwyborcza przypominała „teatr jednego aktora”, z prez. Majchrowskim w roli głównej. Platforma próbowała wpięć stawić na doświadczonego burmistrza Niepołomic Stanisława Kracika, potem zaś na marszałka województwa małopolskiego Janusza Sepiolo, by ostatecznie zatrzymać się na pośle Tomaszu Szczypińskim. W PiS-ie mówiło się zaś a to o sen. Piotrze Boroniu (który właściwie już zaczął nawet kampanię informacyjną), a to o ministrze Wassermannie, a to o Romanie Klusce. Zgodnie jednak ze złośliwym warszawskim powiedzeniem, że w Krakowie najlepszym kandydatem do wysokich urzędów musi być jakiś profesor, do walki z urzędującym prezydentem, który jest profesorem prawa, PiS wystawił do boju... profesora historii, Ryszarda Terleckiego.

### KRAKOWSKI TRÓJKĄT

DR JAROSŁAW FLIS, SOCJOLOG POLITYKI, UNIwersYTET Jagielloński



– Sytuacja w Krakowie jest o tyle nietypowa, że kampania tak naprawdę rozegra się w trójkącie pomiędzy kandydatami PiS-u, Platformy i urzędującym prezydentem. Z jednej strony pozycja prez. Majchrowskiego jest wzmocniana właśnie tym, że sprawuje urząd. Mimo kontrowersji w zarządzaniu, miasto się rozwija i są rzeczy, którymi może się chwalić. Jego szanse nie są więc przekreślone, co niekiedy zdarza się w przypadku prezydentów innych miast, kandydujących ponownie. Poza tym jego kontrkandydaci nie są tak bezdyskusyjni dla swoich ugrupowań jak choćby Marcinkiewicz w Warszawie. Atutem prof. Terleckiego jest to, że jest to człowiek względnie łagodny, co jest istotne wobec dotychczasowego postrzegania PiS-u. Może to być jednak i wadą, gdyż powstaje pytanie, czy wykaże on dostateczną wolę walki. Atutem kandydatury posła Szczypińskiego z kolei jest doświadczenie w zarządzaniu miastem. Może być kojarzony ze swą wiceprezydenturą w czasach prez. Gołasia, które nie są złe wspomniane.

Gdyby do zmagania tej trójki dołączył jeszcze ktoś w miarę popularny, to nie ma on wprawdzie raczej szans na zwycięstwo, ale może wbić wyborczy nóż w plecy któremuś z tych kandydatów.

# Prezydenck



### Kto ma szansę?

Jak się wydaje, walka o fotel prezydenta Krakowa rozegra się w trójkącie: Majchrowski, Szczypiński, Terlecki.

Kandydaci PO i PiS

nie będą mieli łatwego zadania, gdyż Majchrowski, aczkolwiek popierany przez lewicę, zdołał zgromadzić wokół siebie grono osób wykraczających nie tylko poza podziały partyjne, ale i poza sympatie lewicowe. Uprawiał też politykę niezrażania nikogo (poza prez. Bushem). Do tego doszły również niewątpliwe sukcesy, takie jak skuteczna polityka przyciągania turystów i propagowania Krakowa w świecie, remonty miejskie, budowa dzielnicowych hal sportowych i modernizacja stadionów. W ich blasku wyborcy mogą nie zauważyć, że niektórych zapowiadanych przedsięwzięć prezydent nie zdołał zrealizować. Nie doszło mianowicie do budowy centrum kongresowego oraz znacznego zdynamizowania napływu inwestycji zagranicznych.

**Kandydaci na prezydenta wrowali niczym karuzela pod klasztorem norbertanek**

Szczypiński jednak może przeciwstawić temu wizję nowoczesnego Krakowa, opartą na wykorzystaniu potencjału intelektualnego podwawelskiego grodu w budowie centrów no-

woczesnych technologii oraz rokuszące nadzieję na sukces zapowiedzi skutecznego ściągania inwestorów oraz funduszy europejskich. Może też on z powodzeniem kreować swój wizerunek jako spokojnego wykładowcy akademickiego oraz skutecznego urzędnika (był kiedyś wiceprezydentem Krakowa).

Terlecki z kolei swą tradycyjną profesorską łączy również z przedstawianiem dynamicznego programu modernizacyjnego. Prócz argumentów, które pewnie pojawią się także u innych kontrkandydatów urzędującego prezydenta (czyli skuteczniejsze działanie władz miejskich w zakresie ich uprawnień dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców zagrożonych wzrostem przestępczości; tworzenie jak największej ilości przewidzianych przez ustawę cząstkowych

darzem Krakowa?

# ka karuzela



ZDJĘCIA ADAMY WOJNAR

planów zagospodarowania miasta, co ograniczyłoby korupcję i chaos budowlany; utrzymanie w dobrym stanie dróg miejskich), wprowadził kolejny element programowy, świadczący o tym, że PiS zamierza przedstawić modernizacyjną wizję rozwoju Krakowa. „Konieczne jest stworzenie alternatywnego centrum miasta. Takiego centrum, które będzie przyciągać zarówno turystów, tak jak Stare Miasto, jak i biznes, artystów. Takie dzielnice ma Paryż, Mediolan i inne miasta europejskie, i są one silnym magnesem. Najoczywistszym polem budowy takiego centrum byłaby Nowa Huta, choć można by także brać pod uwagę rozwijający się dynamicznie fragment miasta za os. Ruczaj” – mówi Terlecki.

## Liczy się Huta

Ostatnio popularności nabrało stwierdzenie, że do wygrania krakowskich wyborów prezydenckich nie wystarczy poparcie mieszkańców centrum miasta, lecz trzeba zdobyć także serca i głosy mieszkańców

dzielnic oddalonych znacznie od Rynku Głównego, przede wszystkim Nowej Huty. Każdy z pierwszej trójki może mieć spore szanse na pozyskanie dużej części elektoratu nowohuckiego. Jeżeli wielki nowohucki patriota, były radny LPR Maciej Twaróg (prywatnie zięć pisowskiego ministra Wassermanna), zdecyduje się na wsparcie Jacka Majchrowskiego, może pozyskać wiele nowohuckich szabel wyborczych. Tomasz Szczypiński z kolei może liczyć na wsparcie bardzo popularnego w Nowej Hucie swego partyjnego kolegi – posła Ireneusza Rasia. Bez szans w Nowej Hucie nie jest także prof. Terlecki. Zaprzyjaźniony prywatnie i politycznie z dr. Janem Leszkiem Franczykiem, niegdyśszym nowohuckim radnym Krakowa, redaktorem popularnego tygodnika nowohuckiego „Głos”, znając doskonale problemy tej dzielnicy i mając poparcie nowohuckiej posłanki PiS Moniki Ryniak, znanej z walki z tamtejszymi chuliganami, może także liczyć na poważne popar-

cie na tym terenie. Terlecki nie jest przy tym kojarzony partyjnie, więc gdyby przeszedł do drugiej tury, ma duże szanse na przyciągnięcie sporej części konkurencyjnych elektoratów.

Wśród uczestników przedwyborczej karuzeli ważni są nie tylko ci dwaj, którzy będą na niej wrować w drugiej turze. Nie mniej ważni są również Ci, którzy osiągnąwszy niezły wynik w I turze wyborów, zdecydują się potem zaapelować do swoich zwolenników o poparcie dla któregoś z uczestników II tury. Takim „czarnym koniem” I tury może być (jeżeli wystartuje) b. prezydent Józef Lassota, któremu jeden z sondaży przedwyborczych dał aż 13 proc. poparcia.

## Walka na słońce

Politycy starają się przyciągnąć uwagę swych wyborców różnymi sposobami. Do zdobywania przychylności zaprzęgnięto nawet... zwierzęta. Gdy w krakowskim zoo padła niedawno słońca Birma, poszukiwanie jej następczyni ogłosili od razu i urzędują-

cy prezydent, i wymieniani wówczas jako kandydaci PO i PiS marszałek Janusz Sepioł i sen. Piotr Boroń.

Mimo pewnych przejawów brutalności kampanii przedwyborczej nie wydaje się, by ostry styl miał ją zdominować. Krakowianie nie lubią bowiem zbyt natarczywości w prowadzeniu kampanii politycznych. Stąd nie trafia im chyba do przekonania sugestie, że policja i prokuratura miały rzekomo zamiar podsluchiwać prez. Majchrowskiego i szukać na niego „haków”, co ten skomentował z komiczną przesadą: „Proszę Państwa, tak rodził się faszyzm!”, ani słowa popularnego ministra sprawiedliwości z PiS Zbigniewa Ziobry, że Majchrowski to kolega skompromitowanego aparacza komunizmu Jerzego Jaskierni. Chodząc po odnowionej gruntownie nawierzchni Rynku Głównego (którego podziemia zostały przy okazji spenetrowane przez archeologów) i pamiętając ohydne, sowieckie w stylu, zapadające się płyty dawnej nawierzchni, nie za bardzo chyba przyjmą też za dobrą monetę przekonywanie, że ten niewątpliwie sukces prez. Majchrowskiego jest w istocie jakąś „zbrodnią archeologiczną”. Wydaje się jednak, że jest to tylko jeden z elementów kampanii retorycznej, zaś PiS będzie przede wszystkim starał się pozyskać wyborców przedstawieniem programu pozytywnego – o czym przekonują słowa prof. Terleckiego. ■

### JACEK MAJCHROWSKI



59 lat, profesor prawa, wykładowca UJ i Krakowskiej Szkoły Wyższej. W latach 1996–1997 wojewoda krakowski, od 2002 r. prezydent Krakowa, wybrany w wyborach bezpośrednich.

### TOMASZ SZCZYPIŃSKI



53 lata, doktor matematyki, wieloletni wykładowca UJ, w latach 1994–2001 prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej, w latach 1998–2001 wiceprezydent Krakowa, obecnie poseł na Sejm.

### RYSZARD TERLECKI



GRZEGOŹ KOSZAKIEWICZ

57 lat, profesor historii, pracownik Instytutu Historii Nauki PAN, dyrektor Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum, dyrektor krakowskiego oddziału IPN. W latach 1998–2002 radny miasta Krakowa.

Międzynarodowe sympozjum w Krakowie

# Uroki pedagogiki ignacjańskiej

Sympozja naukowe są zazwyczaj nudne. To, które odbywało się 21 i 22 września u krakowskich jezuitów, takie nie było.

Wzięło w nim wprawdzie udział wielu wybitnych uczonych pedagogów, teoretyków i praktyków, m.in. o. prof. Rogelio Mateo Garcia SJ z Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, o. prof. Vincent Duminuco SJ z Uniwersytetu Fordham w USA, o. prof. Michael Paul Gallagher SJ z Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, prof. Aleksander Nalaskowski z Uniwersytetu Toruńskiego, o. Wojciech Żmudziński SJ, dyrektor liceum jezuickiego w Gdyni, o. dr Wit Pasierbek z Ignatianum, ich wystąpienia były jednak odległe od znanego z wielu innych konferencji „naukowego” głędzenia.

## W czym tkwi siła?

Konferencja „Pedagogika ignacjańska wobec wyzwań współczesnego humanizmu”, zorganizowana przez redakcję czasopisma jezuickiego „Horyzonty Wychowania”, Wydział Pedagogiczny Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum i Wydawnictwo WAM, miała na celu przypomnienie dorobku pedagogiki sformułowanej przez założyciela jezuitów, św. Ignacego Loyolę, i jego następców oraz przedstawienie jej jako koncepcji „alternatywnej dla pedagogik współczesnych”.



BOGDAN GANCARZ

cia jezuitów, św. Ignacego Loyolę, i jego następców oraz przedstawienie jej jako koncepcji „alternatywnej dla pedagogik współczesnych”.

Zastanawiano się, co było powodem trwającego przez kilka wieków ogromnego sukcesu edukacyjnego szkolnictwa jezuickiego opartego na pedagogice ignacjańskiej. Wyłuszczone to m.in. w wystąpieniach ojców doktorów: Bogusława Steczka i Janusza Mólki z Ignatianum. Siłą pedagogiki ignacjańskiej było, oprócz

**Krakowskie Ignatianum promieniuje pedagogiką swego patrona**

zakorzenienia w Bogu, także stawianie na ponadprzeciętność, maksymalizm w wewnętrznej transformacji człowieka oraz wysoki poziom szkolnictwa, oparty na wysokim stopniu człowieczeństwa, a nie tylko procesu dydaktycznego.

## Nadzieja na lepsze

Dla niektórych uczestników spotkania pedagogika ignacjańska stanowi pewną nadzieję w epoce wielkiego zamętu pedagogicznego i fa-

szywie pojmowanej wolności. Nadzieję na postawienie problemów pedagogicznych z głowy na nogi.

„Temat naszego spotkania brzmi: *Pedagogika ignacjańska wobec wyzwań współczesnego humanizmu*. Tkwi w nim urzekające wprost przekonanie, że jest taka pedagogika, która jeszcze przyjmuje wyzwania. Jest w nim też ukryty pewien potencjał wiary, nadziei i miłości. Jest tu w końcu założenie, że istnieje jakaś wspólna kultura, że można wierzyć w mądrość, że można wychowywać, a i mieć w tym zawarty wspólny styl, myśl przewodnią i mądrego patrona. Jednocześnie nie można nie zauważyć, że owo pytanie/stwierdzenie ma charakter wywiedziony z określonej postawy. Bo jeśli można kogoś wychować, to musi być ów, który wychowuje. Ktoś jest tu podmiotem, a ktoś przedmiotem wychowania. Pojawia się hierarchia... To znaczy taki porządek, który ogranicza wolność (ktoś jest wychowywany, a więc zmieniany), ktoś jest nad kimś (bo wychowuje), dominują relacje oparte na innych niż naturalne (braterstwo=więzy krwi) przesłankach” – powiedział prof. Aleksander Nalaskowski w swym bardzo emocjonalnym wystąpieniu.

**BOGDAN GANCARZ**

## PRZYPOMINAMY TO, CO DOBRE

O. DR WIT PASIERBEK SJ, REDAKTOR NACZELNY „HORYZONTÓW WYCHOWANIA”, ORGANIZATOR SYMPOZJUM



– Chcieliśmy przypomnieć pedagogikę ignacjańską, która jest w Polsce nieco zapomniana i mało znana. Wiąże się to zresztą z tym, że przez kilkadziesiąt lat komunizmu nie mieliśmy możliwości rozwijania naszego charyzmatu, którym jest przede wszystkim edukacja. Dlatego zaprezentowanie,

szczególnie środowisku akademickiemu, pedagogiki, która jest szansą na szukanie nowych form edukacyjnych, uznaliśmy za ważne, i temu przede wszystkim miało służyć sympozjum.

W trakcie samego sympozjum zależało nam najbardziej na dyspucie uczestników. Wszyscy prelegenci mieli jednak równocześnie obowiązek napisania artykułu naukowego. Ukaże się to w dwujęzycznym, polsko-angielskim tomie. Lektura tych ar-

tykułów może być podstawą do zgłębienia pedagogiki ignacjańskiej.

Zależy mi także na tym, żeby jezuickie szkolnictwo, jezuicka edukacja, która ma bardzo bogatą tradycję i bardzo głębokie fundamenty ideowe, była bardziej powszechna w Polsce. Wydaje mi się, że takim ośrodkiem, promieniującym na całą Polskę, może być nasza krakowska jezuicka uczelnia wyższa Ignatianum, gdzie studia pedagogiczne oparte są na peda-

gogice ignacjańskiej. Ponieważ ta pedagogika doskonale wiąże element pedagogiki transcendentnej, uwzględniającej Boga w wychowaniu, i pedagogiki bez transcendencji, która jest jeszcze bardzo mocno zakorzeniona w systemach edukacyjnych w Polsce, wydaje mi się wielce użyteczną w tym, co robimy w Krakowie na niwie edukacyjnej (Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum i Bursa Studencka przy ul. Skarbowej).

## Przy Plantach

## POSPOLITE RUSZENIE



Imponują mi energia i konsekwencja, z jaką grupa mieszkańców Krakowa usiłuje nie do-

puścić do zabudowy Wesołej Polany. W koordynowaną przez Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa akcję włączają się kolejne środowiska, nie tylko związane miejscem zamieszkania z Wolą Justowską.

Właścicielem półhektarowej działki jest firma, która zamierzała postawić tam osiedle mieszkaniowe. Kiedy wybuchły protesty i zaczęło organizować się pospolite ruszenie na rzecz obrony tego pięknego przyrodniczo i krajobrazowo zakątka Krakowa, inwestor zgodził się odstąpić od pierwotnego pomysłu, ale tylko pod warunkiem, że znajdą się chętni na wykup działki.

Połowę z żądanej kwoty (2 miliony 200 tysięcy złotych) obiecała dać gmina miasta Krakowa, resztę zobowiązał się zbierać komitet. Od początku sympatyzujemy z tą akcją, która przyniosła do tej pory trochę ponad pół miliona zł. Uważamy bowiem, że społeczne zaangażowanie w słusznej sprawie, przy jednoczesnym poszanowaniu świętego prawa własności, warte jest medialnego wsparcia.

Ostatnio odbyła się aukcja dzieł sztuki na ten szczytny cel. Wystawiono dzieła m.in. Jerzego Nowosielskiego, Bronisława Chromego, Allana Rzepki i wielu mniej znanych artystów. Wszyscy oni w pełni popierają działania na rzecz wykupu Wesołej Polany. Pospolite ruszenie w jej obronie przyciąga – jak widać – coraz więcej osób, którym leży na sercu ratowanie „zielonych płuc” Krakowa.

**BOGDAN GANCARZ**

Jerzy Szot w Galerii KCK

# Co widział Adaś?

Tego się nie da opisać. Najlepiej zobaczyć. Chodzi oczywiście o wieszca Adama Mickiewicza, który z cokołu pomnika w Ryнку Głównym widzi różne rzeczy.

Na pomysł spojrzenia z jego punktu widzenia wpadł krakowski fotograf Jerzy Szot. – To, co widział Adaś (bo krakowianie tak poufale nazywają monument Wieszcza), przechodzi najśmielsze oczekiwania. Chciałbym i ja widzieć to, co on, dlatego za każdym razem, kiedy przechodzę przez Rynek, rozglądam się uważnie i... podglądam – mówi fotograf, który to, co podglądał, pokazuje właśnie na wystawie w Galerii Katolickiego Centrum Kultury.

Zdjęcia Jerzego Szota doskonale pasują do idei cyklu pn. „Patrzę na Kraków”, prowadzonego od kilku lat wspólnie przez Muzeum Historii Fotografii i Katolickie Centrum Kultury. Różnorodność zdjęć, obrazujących zaskakujące nieraz oblicza Krakowa, sprawiła, że mamy już drugą serię tego cyklu. – Nawet przypadkowy zbiór zdjęć, robionych przez 25 lat, może zadziwić, a co dopiero, gdy robi się to świadomie – mówi Jerzy Szot. – Fotografowałem wózek z „gruzli-

**Msze papieską na Błoniach Szot obserwował z góry**



ZDJĘCIA ADAMA WOJNAR

czanką” tylko dlatego, że był pod tablicą Goethego, a teraz sam fakt istnienia takiego „wodopaju” jest nie do wiary – opowiada Szot o zdjęciu sprzed lat.

Zdjęcia, które fotograf robił przez około 25 lat, ciągle z punktu widzenia pomnika Adama Mickiewicza, zaskakują. Pokazują, że właściwie to tylko pomnik się nie zmienił wcale.

Na jednej ścianie galerii jest szaro, po przeciwnej kolorowo. Szot pokazuje Kraków w czasach realnego socjalizmu i takiego samego kapita-

**Fotograf towarzyszył z obiektywem ciekawym wydarzeniom**

lizmu. Jest straszno i smutno po jednej, ale i po drugiej stronie galerii. Studzienka Badyłaka, odrapane kamienice i ponury tłum w tasiecowych kolejkach, ale i pod-

czas przenoszenia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przez Rynek. To migawki sprzed wielu lat. W kolorze jest wesoło, ale jakby nie do końca. Rzymski rycearz w zadumie patrzy na baterię butelek na płycie Rynku, jakiś łysy facet chwali się nakrętkami po piwie, smoki atakują, a Biała Dama wystawia język pod kościołem...

Jerzy Szot miał i ma oryginalne pomysły, by rzeczywistość pokazywać w niesztampowy sposób. Ma na swym koncie wiele udanych wystaw i projektów: album LISTU „Żyliśmy w PRL-u”, ekspozycje w Muzeum Archidiecezjalnym „Lokatorzy Europy”, wystawę w Muzeum Jana Pawła II „Lokatorzy Pana Boga”. Kiedy nie było można, zawsze towarzyszył ważnym wydarzeniom związanym z życiem Kościoła i „Solidarności” – wtedy jego zdjęcia oglądaliśmy w podziemnych wydawnictwach, w krążgankach klasztorów i na wystawach w świątyniach.

**EWA KOZAKIEWICZ**



## PANORAMA PARAFII

Zakopane Pardałówka: pw. NMP Matki Zbawiciela

## Boże źródło nadziei

Interesujące rozwiązanie architektoniczne czyni z kościoła salwatorianów jeden z ciekawszych na Podhalu przykładów nowoczesnego regionalizmu, spotykanego na przykład w Skandynawii.

Taką opinię zawarł w swoim przewodniku po mieście znany autor publikacji o Zakopanem Maciej Pinkwart. Stromy dach kościoła i jego strzelista wieża pokryte są gontem, który tworzy duże okapy, ale mimo to wewnątrz kościoła salwatorianów na Bulwarach Słowackiego nie jest ciemne. Duże okna zdobią witraże Andrzeja Galka, absolwenta Liceum Plastycznego im. Kenara. Wyposażenie wnętrza również interesująco łączy nowoczesną sztukę z ludową tradycją.

– Powstała świątynia ma w sobie wyjątkową ciszę, która skłania do modlitwy i refleksji. Liczne wota świadczą o łaskach otrzymanych w tym kościółku przez ludzi tutaj się modlących – mówi ks. proboszcz Andrzej Uruski.

## Spowiedź na dzwonek

Do Zakopanego salwatorianie przybyli w 1939 r., kiedy to kuria metropolitalna zezwoliła zgromadzeniu na otwarcie domu zakonnego i kaplicy. Początkowo umieszczono je na pose-

**W kościele na Antałówce można przez cały dzień poprosić o sakrament pokuty**



ZDJEŃCIA JAN GŁĄBIŃSKI

sji nabytej od Petroneli Jezerskiej, w wili „Złotogłów”. W ubiegłym roku wspólnota parafialna świętowała 20-lecie erygowania parafii przez ks. kard. Franciszka Macharskiego.

Od samego początku przy świątyni prowadzona była posługa duszpasterska. – Wśród posług duszpasterskich ważną rolę odgrywa całodzienna spowiedź przez tzw. stały konfesjonał, z którego korzystają nie tylko turyści, ale i mieszkańcy całego Podhala – wyjaśnia ks. proboszcz. O sakrament pokuty można poprosić przez cały dzień, dzwoniąc specjalnym dzwonkiem w świątyni.

## W przyszłym roku

Wspólnotę parafialną księży salwatorianów czeka w przyszłym roku rozbudowa kaplicy na Pardałówce, która jest kościółkiem parafialnym, bo świątynia na Bulwarach Słowackiego jest ośrodkiem filialnym. – Wszystkie plany mamy zatwierdzone, w następnym roku ruszamy z pracami. Były różne koncepcje, ostatecznie zdecydowaliśmy, aby rozbudować istniejący budynek – mówi ks. proboszcz.

Nie sposób nie wspomnieć na końcu o otoczeniu zarówno kościoła, jak i kaplicy księży salwatorianów – pięknych tatrzańskich szczytach. – Z tatrzańskich grani wypływa jakby Boże źródło nadziei – puentuje ks. Andrzej Uruski.

JAN GŁĄBIŃSKI



KS. ANDRZEJ URUSKI SDS

Od 1 lipca 2003 r. pełni posługę proboszcza. Wcześniej przebywał nad morzem w Międzywodziu na wyspie Wolin. Tam był przełożonym domu rekolekcyjno-wypoczynkowego zgromadzenia księży salwatorianów, do którego należy.

**Wnętrze kaplicy na Pardałówce nastroja do modlitwy**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Mamy około 1200 parafian. W czasie letnich i zimowych wakacji liczba wiernych w naszych kościółkach nieco się zwiększa. Kościółek na Bulwarach służy bardziej turystom, a na Antałówce jest bardziej rytym parafialny. W tym momencie planujemy rozbudowę kaplicy na Antałówce. Było już kilka planów, łącznie z budową kościoła. Ostatecznie, według aktualnego projektu, istniejąca kaplica zostanie tylko rozbudowana. Prace ruszą już w przyszłym roku. Myślę, że ta inwestycja będzie wystarczająca, gdyż nie ma perspektyw na to, żeby parafia została powiększona, nie przewidujemy się lokalizacji budynków mieszkalnych w kierunku Bachledzkiego Wierchu. Za to parafianie i goście będą mogli wkrótce skorzystać z dobrodziejstw aquaparku na Antałówce, położonego na terenie naszej parafii. Choć nie uczymy na terenie parafii – mamy kontakt z młodzieżą, katechizując w zakopiańskim Liceum Społecznym i Liceum Plastycznym. Mamy nadzieję, że może ktoś z absolwentów tych szkół zdecyduje się wstąpić do salwatorianów.

## Zapraszamy do kościoła

■ Adres parafii: Parafia Rzymskokatolicka pw. NMP Matki Zbawiciela, ul. Antałówka 25, 34-501 Zakopane Pardałówka, tel. 018 201 11 71 lub 206 39 00.

■ Msze św. w niedzielę: 8.00, 10.00, 11.30, 19.00 (kościół parafialny), 7.30, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00, 20.00 (kościół przy Bulwarach Słowackiego).



GOŚĆ KRAKOWSKI

krakow@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Wiślna 12, 30-960 Kraków 1  
tel./faks 012 429 67 31, skr. poczt. 543

Redagują: ks. Ireneusz Okarmus – dyrektor oddziału,  
Bogdan Gancarz